

Coraz więcej biednych w USA

24 lipca 2012

W ubiegłym roku wskaźnik ubóstwa wśród Amerykanów skoczył do najwyższego poziomu od blisko 50 lat – podaje CNBC. W biedzie żyje co siódmy Amerykanin.

Ekonomiści ankietowani przez agencję Associated Press spodziewają się, że wskaźnik ubóstwa, publikowany co roku w listopadzie, będzie w tym roku na najwyższym poziomie od 1965 r. W 2010 r. wskaźnik wyniósł 15,1 proc. amerykańskiej populacji, teraz podskoczył do 15,7 proc. Oznacza to, że co siódmy Amerykanin żyje w biedzie. Do tej pory najwyższy wskaźnik ubóstwa w USA został osiągnięty w 1959 r. i wyniósł aż 22,4 proc. amerykańskiej populacji.

W ubiegłym roku określono, że poziom ubóstwa odnosi się do osób, których roczne zarobki brutto nie przekraczają 22,3 tys. dol. rocznie dla czteroosobowej rodziny i 11,2 tys. dol. rocznie dla jednoosobowego gospodarstwa domowego. Dodatkowe założenia progu ubóstwa są takie, że rodzina nie posiada nieruchomości ani innego majątku.

Z opublikowanego w styczniu badania Uniwersytetu w Indianie wynika, że liczba osób poniżej granicy ubóstwa będzie w USA systematycznie rosła. Powód? Ludzie tracą dotychczasowe posady i są zatrudniani na nowych, niekorzystnych warunkach. W dodatku władze tną wydatki budżetowe.

– Jedną z większych niespodzianek jest to, że ubóstwo w USA będzie się pogłębiać nawet w przypadku wyraźnej poprawy koniunktury gospodarczej – powiedział John Graham, jeden z autorów raportu „W niebezpieczeństwie: Ubóstwo w USA w trakcie i po wielkiej recesji” (ang. „At Risk: America’s Poor During and After the Great Recession”).

– Podczas tej recesji zaskoczeniem nie jest wzrost stopy bezrobocia, ale to, jak długo bezrobotni pozostają bez pracy.

Okazuje się, że wielu Amerykanów, którzy stracili pracę, nie ma możliwości powrotu na rynek, bo zajmowana przez nich posada po prostu już nie istnieje – tłumaczy Graham.

Opracowanie: XaViER

Źródło: [CIA](#)